

Sygn. akt I Ca 482/16

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Elżbieta Zalewska-Statuch

SO Joanna Składowska

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku P. J. (1)

z udziałem M. K.

o ustalenie kontaktów z małoletnim

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 6 października 2016 roku, sygn. akt I Nsm 112/15

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 w ten sposób, że ustalić kontakty wnioskodawcy P. J. (1) z jego małoletnim synem J. J. (1) urodzonym (...) w Ł. w każdą pierwszą, trzecią i piątą sobotę miesiąca w godzinach od 15.00 do 19.00 w obecności kuratora sądowego, z tym zastrzeżeniem, że w pierwsze soboty każdego miesiąca będą się odbywały w miejscu zamieszkania ojca przy obecności matki dziecka, która będzie zobowiązana do dowiezienia dziecka do ojca, natomiast w trzecie i piąte soboty miesiąca w miejscu zamieszkania matki;

II. oddalić apelację w pozostałej części.

Sygn. akt I Ca 482/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 06 października 2016 r., wydanym w sprawie sygn. akt III Nsm 112/15, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli:

- w pkt 1 ustalił kontakty wnioskodawcy P. J. (1) z synem J. J. (1), urodzonym w dniu (...) Łodzi, w ten sposób, że wnioskodawca będzie widywał się z małoletnim w każdą pierwszą, trzecią i piątą sobotę miesiąca w godzinach od 16.00 do 19.00 w miejscu zamieszkania dziecka w obecności kuratora sądowego;

- w pkt 2 zobowiązał wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania M. K., do podjęcia i uczestnictwa we wspólnej terapii mającej na celu uświadomienie stronom ewentualnych błędów wychowawczych, wypracowanie zasad współpracy na płaszczyźnie rodzicielskiej oraz umacniającej więzi rodziców z dzieckiem w (...) w W. w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) S. W. w S.;

- w pkt 3 poddał kontroli sądowej wykonywanie obowiązku określonego w pkt. 2 postanowienia, poprzez zobowiązanie P. J. (1) i M. K. do przedkładania comiesięcznych zaświadczeń o kontynuowaniu terapii;

- w pkt 4 oddalił wniosek o uchylene lub zmianę postanowienia w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia z dnia 29 kwietnia 2015 r.;

- w pkt 5 kosztami związanymi z obecnością kuratora przy kontaktach obciążył w połowie wnioskodawcę P. J. (1);

- w pkt 6 zasądził od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli kwotę 1 500 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie uznał, że każde z uczestników ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie we własnym zakresie.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Małoletni J. J. (1), urodzony (...) w Ł. jest dzieckiem pochodzącym z nieformalnego związku (...). Po urodzeniu się ich wspólnego dziecka zainteresowani zamieszkali razem u rodziców wnioskodawcy. Na skutek narastających nieporozumień M. K. kilkakrotnie wyprowadzała się z dzieckiem do domu rodziców. Z czasem doszło do zaostrzenia się konfliktu, w wyniku czego uczestniczka chciała powrócić z małym synem do swojego domu na stałe, czemu stanowczo sprzeciwił się P. J. (1). W czerwcu 2013 r. M. K. opuściła dotychczasowe miejsce zamieszkania i samotnie wróciła do domu rodzinnego. P. J. (1) nie wyraził zgody na zabranie syna. Konflikt istniejący pomiędzy rodzicami dotyczący sprawowania roli rodzica pierwszoplanowego oraz ustalenia miejsca zamieszkania dziecka objął także ich rodzinę, a w szczególności dziadków.

W dniu 25 czerwca 2013 r. matka małego zainicjowała przed Sądem Rejonowym w Sieradzu postępowanie w przedmiocie ustalenia miejsca pobytu małego. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 16 września 2013 r. w sprawie I Cz 310/13 zmieniono wydane w tej sprawie postanowienie Sądu Rejonowego w Sieradzu w ten sposób, że udzielono zabezpieczenia poprzez ustalenie na czas trwania postępowania w sprawie I. N. 234/13 Sądu Rejonowego w Sieradzu, iż miejscem zamieszkania małego J. J. (1) będzie miejsce zamieszkania jego matki M. K.. Ojciec dobrowolnie nie zastosował się do tego orzeczenia. Na wniosek matki małego, Sąd Rejonowy w Sieradzu dnia 21 listopada 2013 r. w sprawie I. N. 368/13 zobowiązał P. J. (1) do wydania w określonym terminie dziecka matce. Także i to orzeczenie zostało zignorowane przez zobowiązanego, który udaremnił około 10 prób odebrania syna.

Podczas, gdy mały wbrew obowiązującemu wówczas orzeczeniu przebywał u ojca, matka chłopca starała się zachować z nim kontakt odwiedzając go w aktualnym miejscu zamieszkania.

Ostatecznie w dniu 10 września 2014 r. kurator sądowy w asyście Policji podczas badań w RODK w S. prowadzonych na potrzeby postępowania Sądu Rejonowego w Sieradzu do sprawy I. N. 303/13 odebrał J. J. (1) ojcu i stosownie do obowiązującego wówczas postanowienia Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 16 września 2013 r. w sprawie I Cz 310/13 przekazał matce. W trakcie podejmowanych przez kuratora i funkcjonariuszy Policji czynności wnioskodawca zachowywał się nadmiernie emocjonalnie. Wyrażał protest fizyczny oraz słowny, a ponadto silnie obejmował dziecko, które zareagowało bezdechem i płaczem. Wobec osoby kuratora wykazał postawę pozbawioną szacunku, a także użył wobec niego wulgaryzmów i odepchnął go. Będąc zakuty w kajdanki, chcąc udaremnić opuszczenie ośrodka przez matkę napierał, odpychał i szarpał policjantów. Chłopiec uspokoił się dopiero po przekazaniu go matce. Od tego czasu mały zamieszkuje wraz z matką i jej rodziną.

W związku z wyżej opisanymi zdarzeniami P. J. (1), za popełnienie czynu z art. 224 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., sprowadzającego się między innymi do stosowania przemocy wobec kuratora sądowego

polegającej na odepchnięciu oraz funkcjonariuszy KPP w S. polegającej na odepchnięciu i szarpaniu, tj. wywieraniu na nich wpływu celem zmuszenia do odstąpienia od wykonywania czynności służbowych, w wyniku czego G. G. doznał nieznacznego skręcenia kolana prawego oraz otarć naskórka i słuźceń przedramienia prawego, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 18 marca 2015 r. w sprawie II K 880/14 na karę 150 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2014 r. w sprawie I. N. 303/13 Sądu Rejonowego w Sieradzu, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim powierzono matce dziecka, a władza rodzicielska ojca została ograniczona do współdecydowania wyłącznie w zakresie udzielania dziecku świadczeń zdrowotnych obarczonych podwyższonym ryzykiem.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 08 lutego 2016 r. w sprawie I. N. 196/15 z wniosku J. i T. J. - dziadków ojczystych małoletniego ustalono ich kontakty z J. J. (1) w ten sposób, że wnioskodawcy mogli je wykonywać w każdą pierwszą, trzecią i piątą niedzielę miesiąca w godzinach od 16.00 do 19.00 w miejscu zamieszkania dziecka w obecności kuratora sądowego przez pierwsze cztery spotkania, a począwszy od piątego spotkania bez obecności kuratora. Dziadkowie ojczyści nie byli jednak zainteresowani podjęciem kontaktów z wnukiem na warunkach określonych przez sąd i faktycznie nie podjęli żadnej próby ich realizacji.

W dacie wydawania opinii przez RODK w S., tj. w dniu 16 października 2014 r. rozwój psychoruchowy dziecka był znacząco zaburzony, a mógł mieć on swoje źródło w stanie zdrowia dziecka, które wymagało przeprowadzenia z jego udziałem badań neurologicznych, psychiatrycznych i psychologicznych. Było ono zaniedbane pod względem pielęgnacyjnym, emocjonalnym i społecznym.

Stopień rozwoju małoletniego na przestrzeni czasu nie uległ istotnej zmianie. J. J. (1) poddany badaniu I Opiniodawczego Zespołu (...) Sądu Okręgowego w Łodzi po upływie półtora roku nie podjął żadnej celowej aktywności ukierunkowanej na typową dla dzieci w tym okresie rozwojowym aktywność. Podobnie jak wcześniej nie ujawniał zainteresowania zabawkami, czy innymi przedmiotami, nie reagował na obecność badających, a także nie komunikował się w sposób słowny. Jego aktywność werbalna podobnie jak poprzednio ograniczała się do wydawania nieartykułowanych, niecelowych dźwięków. W chodzie był niestabilny, posuwisty, wyglądający na pozbawiony całkowitej kontroli.

P. J. (1), odnosząc się do oceny rozwoju dziecka uzależniał rodzaj tej oceny od jej wpływu na jego wizerunek. Winiąc matkę za aktualny stan faktyczny cedował na nią liczne opóźnienia rozwojowe syna. Pomimo powoływania się na wiedzę o stanie zdrowia J., dopytywany o przyczyny opóźnień przypisywał je tym okresom w życiu dziecka, kiedy nie sprawował nad nim opieki. Negował przyczynienie się do pogorszenia stanu zdrowia dziecka. Jednocześnie marginalizując fakt złamania norm prawnych. Prezentował pewne siebie postawy z wysoką samooceną akceptującą podejmowane działania. Bagatelizował potrzeby dziecka w zakresie kontaktów z matką, jednocześnie pozostając nastawiony na swoje doraźne cele i własne potrzeby. Wykazywał bezkrytyczną postawę wobec podejmowanych przez siebie wcześniej działań rodzicielskich. Rzeczywistość postrzegał poprzez pryzmat kosztów, jakie ponosi, nie bacząc przy tym jakie koszty konfliktu rodzicielskiego ponosi dziecko, a przez to wykazując obniżoną wiarygodność rodzicielską.

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd udzielił zabezpieczenia wniosku w przedmiotowej sprawie w ten sposób, że na czas trwania postępowania ustalił kontakty wnioskodawcy z jego małoletnim synem J. J. (1) w każdą pierwszą, trzecią i piątą sobotę miesiąca w godzinach od 16.00 do 19.00 w miejscu zamieszkania dziecka w obecności kuratora sądowego. Kontakty te były realizowane. Pomimo, że wcześniejsze kontakty przebiegały w spokojnej atmosferze, to w trakcie kontaktu w dniu 06 czerwca 2015 r. P. J. (1) protestował temu, by spotkania odbywały się w jednym pomieszczeniu, podkreślając, że czuje się powyższym dyskryminowany i ograniczony. Jednocześnie w obecności dziecka podejmował z matką rozmowy mające na celu ustalenie, na co dokładnie przekazywane są łóżone przez niego alimenty, co wprowadzało nerwową atmosferę. Roszczeniowe podejście ojca powodowało zaniepokojenie chłopca, który szukał w tej sytuacji kontaktu z matką, z którą czuł się bardziej bezpieczny. W toku następnych

spotkań J. J. (1) pozwalał nosić się ojcu na rękach i czerpał z tego przyjemność, a ojciec podejmował się przewijania chłopca. Przy czym podejmując jednostronne rozmowy z synem wtrącał między innymi sformułowania mające na celu wzbudzenie w nim stanu zagrożenia, a także mające na celu umniejszenie jej autorytetu w oczach dziecka, ujawniając przy tym swoją autorytarną postawę wobec matki dziecka. W czasie następnych kontaktów mających miejsce w dniu 01 oraz 15 sierpnia 2015 r. rodzice prowadzili ze sobą rozmowy pełne napięcia, bądź udzielali sobie zdawkowych informacji. W okresie od września do grudnia 2015 r. kontakty odbyły się w pożądanej atmosferze. Podczas kontaktu w dniu 02 stycznia 2016 r. relacje rodziców uległy ponownie zmianie, panowała napięta atmosfera. Natomiast w dniu 06 lutego 2016 r. P. J. (1) spowodował słowny incydent z babką macierzystą chłopca, używając ostrych i niemiłych wypowiedzi. Kolejne kontakty ojca z dzieckiem przebiegały prawidłowo.

Rodzice małoletniego nie nawiązali jakichkolwiek relacji na żadnej płaszczyźnie rodzicielskiej. Takie zachowanie prowadziło do konfliktowych sytuacji między rodzicami, jak choćby w dniu 18 czerwca 2016 r., kiedy to do zachowania spokoju między nimi niezbędna okazała się obecność kuratora. M. K. i P. J. (1) nie potrafili uczynić sobie wzajemnie ustępstw w zakresie wyznaczonych kontaktów ojca z małoletnim w szczególnych dla nich życiowo sytuacjach. Przy czym nie komunikowali się ze sobą osobiście, wykorzystując do przekazywania sobie wzajemnie istotnych informacji osobę kuratora. W trakcie spotkań odnosili się do siebie raczej obojętnie lub wprost niezyczliwie.

M. K. po przejęciu faktycznej pieczy nad synem w związku z zaburzeniami jego rozwoju, podjęła się leczenia syna i w tym celu skonsultowała J. z wieloma specjalistami, którzy zdiagnozowali u niego autyzm wczesnodziecięcy. Chłopiec pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Był diagnozowany w N. w Ł., gdzie matka otrzymała szereg wskazówek dotyczących sposobu postępowania z dzieckiem. Obecnie uczęszcza z chłopcem do specjalistycznego ośrodka w Z., a także do przedszkola, gdzie objęty jest indywidualną opieką i wspomaganiami. Matka małoletniego w ostatnim czasie zapewniła mu leczenie u logopedy, psychologa oraz integrację sensoryczną i terapię aktywną. Chłopiec uczęszcza do przedszkola w grupie specjalnej, gdzie przebywa od godziny 08:00 do 13:00. Z uwagi na w pełni rozpoznany i potwierdzony u chłopca w listopadzie 2015 r. autyzm zalecane jest zapewnienie mu spokoju oraz ćwiczenia terapeutyczne. J. J. (4) utrzymuje kontakt z psychologiem średnio 2 razy w tygodniu, wcześniej leczony był w Ł. i W.. Chłopiec pomimo skończonych 4 lat nadal nie mówi, korzysta z pieluch i wymaga karmienia przez osobę trzecią.

Pomimo udzielonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 19 sierpnia 2016 r. - na wniosek Rzecznika Praw Dziecka – zabezpieczenia, poprzez zobowiązanie P. J. (1) i M. K. do podjęcia i uczestnictwa we wspólnej terapii mającej na celu uświadomienie stronom ewentualnych błędów wychowawczych, wypracowania zasad współpracy na płaszczyźnie rodzicielskiej oraz umacniającej więzi rodziców z dzieckiem, rodzice małoletniego J. nie podjęli do dnia wydania orzeczenia tej terapii, a także nie nawiązali ze sobą jakiegokolwiek relacji w celu wspólnej realizacji postanowienia Sądu.

P. J. (1) ma 33 lata. Pracuje jako mechanik samochodowy od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami i babką.

M. K. ma 26 lat, aktualnie utrzymuje się ze świadczenia wychowawczego na małoletniego J., alimentów, świadczenia wychowawczego, zasiłku rodzinnego i pielęgnacyjnego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że generalną zasadą wykonywania władzy rodzicielskiej jest dobro dziecka. Oznacza to, że rodzice powinni sprawować władzę rodzicielską tak, aby wszystkie ich poczynania były zgodne z interesem dziecka. Zawierający tę zasadę § 3 art. 95 k.r.o. ma charakter bezwzględnie obowiązujący, przy czym dobro małoletniego nie przejawia się wyłącznie w subiektywnym potencjalnym odczuciu rodzica, a musi być ono brane pod rozwagę poprzez pryzmat wszelkich okoliczności związanych z jego funkcjonowaniem w rodzinie i społeczeństwie. W sprawach o kontakty Sąd poza dobrem dziecka winien brać pod rozwagę również powszechnie znane zasady psychologii rozwojowej i pedagogiki, z których wynika, co jest powszechnie znanym, że przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności, dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje kontaktu z obojgiem rodziców.

Przeprowadzone w sprawie niniejszej postępowanie dowodowe uzasadnia konstatację, że postulowane przez wnioskodawcę i jego pełnomocnika orzeczenie, choć niepozbawione podstaw prawnych, aktualnie ze względu na trwający między rodzicami konflikt, stan zdrowia chłopca oraz brak odpowiedniego zaplecza merytorycznego ze strony ojca byłoby przedwczesne i w takim kształcie narażałoby dobro dziecka.

Zważywszy na cechy osobowościowe wnioskodawcy, silny konflikt nie tylko stron postępowania, ale także ich rodzin oraz stan zdrowia małoletniego na obecnym etapie postępowania niewskazany jest by kontakty ojca z dzieckiem odbywały się w sposób standardowy, szczególnie że P. J. (2), pomimo iż posiada wiedzę na temat ogólnych potrzeb dziecka, nie posiada wiedzy na temat specyficznych potrzeb związanych z poziomem jego rozwoju. Fakt, że wnioskodawca nie reaguje na zachowania dziecka prezentującego zachowania autystyczne w sposób do nich adekwatny i poczytuje je w sposób typowy dla dziecka o normalnym stopniu rozwoju uniemożliwia usamodzielnienie kontaktu z J. J. (1), który niewątpliwie wymaga dobrego rozeznania objawów choroby i wypracowania odpowiednich reakcji rodzicielskich obliczonych na działania terapeutyczne. Tymczasem wnioskodawca nie potrafi w sposób prawidłowy odczytać zachowania małoletniego i choć próbuje prezentować wobec niego odpowiednie postawy, to ocenia jego osobę w sposób szablonowy. W związku z powyższym nie ma on możliwości świadomego, celowego wsparcia i reagowania na prezentowane przez chłopca problemy. Takie postępowanie wnioskodawcy wraz ze wzrastaniem dziecka może zaburzać relacje z dzieckiem, jego rozwój i adaptację społeczną.

Na kanwie rozpoznawanej sprawy bezspornym było to, że P. J. (1) i M. K. pozostają ze sobą silnie skonfliktowani, nie potrafią współdziałać w najprostszych sprawach dotyczących dziecka, w które wklajają własne przekonania na temat powinności każdego z rodziców. Choć oboje nie dążą do zażegnania sporu, to P. J. (1) swoim zachowaniem wykazał, że główne źródło nieporozumień pomiędzy rodzicami wynika z jego niedających się dostosować do aktualnej sytuacji dziecka postaw. Wnioskodawca przez okres 18 miesięcy od wszczęcia postępowania nie poczynił żadnych realnych działań zmierzających do rewizji swoich poglądów, stanowiska i sposobu postępowania. Nie pogłębiał wiedzy z zakresu jednostki chorobowej rozpoznanej u jego syna, a także nie rozwijał własnych kompetencji wychowawczych. Przeciwnie, pomimo że w stosunku do syna prezentował co do zasady prawidłowe postawy, to nie powstrzymywał się od negatywnych zachowań wobec uczestniczki i jej rodziny.

Całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, że P. J. (1) poprzez brak stabilizacji przyjmowanych postaw nie jest na aktualnym etapie relacji z matką małoletniego J. w stanie zapewnić dziecku odpowiednich warunków wykonywania kontaktów bez udziału kuratora. W ostatecznym podsumowaniu, wnioskodawca, choć niepozbawiony dobrych intencji, jest skoncentrowany na swojej osobie i celach procesowych w stopniu wyższym niż na osobie syna.

M. K., choć widzi potrzebę współpracowania z P. J. (1), również nie czyni ku temu specjalnych działań. Obawia się ojca dziecka, tego, że znów straci kontakt z małoletnim J., jak miało to już miejsce. Z drugiej strony uczestniczka wykazuje większe zainteresowanie synem, a jej działania skoncentrowane pozostają na dziecku. Posiada dobry wgląd w jego sprawy, czyni realne działania w celu poprawy stanu zdrowia syna, który na obecnym etapie rozwoju wymaga stałej styczności z matką.

Ujawnione w toku sprawy realia dotyczące cech osobowościowych rodziców dziecka, ich burzliwej przeszłości i braku poszanowania ze strony P. J. (1) obowiązującego porządku prawnego wynikającego z mocy ustawy, jak i aktów prawo kształtujących, jakimi były zapadające w jego sprawie orzeczenia sądowe, przeczy temu by mógł on na obecnym etapie postępowania wykonywać kontakty bez udziału matki i kuratora, który niejednokrotnie w toku niniejszego postępowania zapobiegł negatywnym wydarzeniom, jakie mogłyby mieć miejsce w braku jego obecności. P. J. (1) nie widzi związku następstw prawno-karnych swojego postępowania z wykonywaniem kontaktów z synem, prezentuje bezkrytyczny stosunek do swojego wcześniejszego postępowania, cedując moralną odpowiedzialność za jego aktualną sytuację na „złe działanie Sądu”, nie widząc we własnym postępowaniu żadnych nieprawidłowości.

Z tych też względów koniecznym było - wobec braku porozumienia między rodzicami - właściwe uregulowanie na drodze sądowej kontaktów P. J. (1) z jego synem J. na podstawie art. 107 § 1 i 2 k.r.o. i 113¹ § 1 k.r.o.

Małoletni J. J. (1) bez wątpienia przez okres ostatnich dwóch lat utracił kontakt ze środowiskiem ojczystym. Z racji jego wieku i stopnia rozwoju wysoce prawdopodobnym jest, że w jego świadomości środowisko macierzyste stanowi jego jedyne centrum życiowe. Ponieważ cierpi on na autyzm, niezalecanym jest by zmieniał on swoje środowisko w sposób gwałtowny, a przy tym chwilowy jak dochodził tego w niniejszym postępowaniu wnioskodawca. Z tego też względu uzasadnionym jest, by miejsce wykonywania kontaktów pozostało niezmiennie w stosunku do udzielonego wcześniej. Dotychczasowe kontakty w aspekcie uczuć dziecka do ojca określić należy pozytywnie, tym samym wszystko wskazuje na to, iż uzasadnionym jest, by odbywały się one jak dotychczas. Chłopiec odczuwa przy tym silną więź emocjonalną z matką, która to zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa. Postawa P. J. (1), choć wprost nie zagraża dobru dziecka, to w ewentualnych nieporozumieniach związanych z jego relacjami z matką J., może stwarzać sytuacje stresowe dla chłopca, godzące w jego dobro. Z tego względu koniecznym zdaniem Sądu pierwszej instancji jest - stosownie do dyspozycji art 113² § 2 pkt. 3 k.r.o. - zapewnienie udziału w kontaktach kuratora sądowego, którego to obecność będzie motywowała rodziców do poprawnego zachowania się względem siebie, a przy tym będzie zapewniać prawidłowy tok przebiegu spotkań, co ma fundamentalne znaczenie dla dobra małegoletniego. Wnioskodawca będzie mieć również szansę, by poprzez kontakty z dzieckiem w miejscu jego zamieszkania nawiązać na nowo relacje z M. K., choćby w takim stopniu, by mogły one przebiegać bez osób postronnych. Dopiero zażegnanie konfliktu, wglębiecie się we własne kompetencje wychowawcze, poznanie potrzeb syna w pełnym zakresie i nawiązanie niezbędnych relacji z matką dziecka, będzie mogło stanowić przesłankę ku dalszemu rozszerzaniu kontaktów P. J. (1) z małymletnim.

Do podjęcia i uczestnictwa we wspólnej terapii Sąd Rejonowy zobowiązał wnioskodawcę i uczestniczkę na podstawie art. 113⁴ k.r.o.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł dających się uzasadnić logicznych podstaw, by uchylać lub zmieniać orzeczenie w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia z dnia 29 kwietnia 2015 r., zgodnie z postulowanym przez pełnomocnika wnioskodawcy we wniosku z dnia 29 sierpnia 2016 r. kierunkiem. Orzeczenie w zakreślonej przez wnioskodawcę treści stoi w opozycji do przyjętych przez Sąd w pkt 1, 2 i 3 postanowienia rozwiązań i jednocześnie zaburzyłoby dotychczasowy sposób postępowania z dzieckiem.

W ocenie Sądu Rejonowego, sytuacja materialna wnioskodawcy, uzasadnia orzeczenie zobowiązujące go do pokrywania połowy kosztów kuratora uczestniczącego podczas jego kontaktów z dzieckiem. Głównie to z uwagi na zachowanie P. J. (1) dobro dziecka w czasie kontaktów może być pośrednio zagrożone, a z powodu jego wcześniejszego postępowania doszło do zaburzenia relacji pomiędzy stronami. Zapadłe w tym przedmiocie rozstrzygnięcie w części uwzględnia zgłaszane przez P. J. (1) postulaty o charakterze fiskalnym, przy czym ze względu na fakt, iż osiąga on stałe dochody, a nadto posiada obiektywną możliwość ich zwiększenia z uwagi na charakter i rodzaj wykonywanej pracy, ostatecznie możliwość poczynienia oszczędności we własnym utrzymaniu, brak było podstaw ku zwolnieniu go w całości z tychże kosztów.

Z tych samych względów, w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 520 § 2 k.p.c., Sąd pierwszej instancji obciążył wnioskodawcę częścią poniesionych w sprawie wydatków.

Wnioskodawca wniósł apelację od postanowienia Sądu Rejonowego, zaskarżając je w części, tj. w zakresie punktu 1, 5 oraz 6 sentencji postanowienia, wnosząc o:

1. zmianę orzeczenia we wskazanym zakresie:

- poprzez ustalenie kontaktów wnioskodawcy z małymletnim J. J. (1) zgodnie z treścią wniosku złożonego na rozprawie, która odbyła się 6 października 2016 r., czyli w ten sposób, że będą się one odbywać: poza miejscem zamieszkania matki, pod jej nieobecność w każdy pierwszy, trzeci i piąty weekend miesiąca od piątku od godziny 17: 00 do niedzieli do godziny 18: 00; w każdy wtorek od godziny 17: 00 do godziny 20: 00; w okresie wakacji w dniach od 1 do 15 lipca

oraz od 1 do 15 sierpnia od godziny 9: 00 dnia pierwszego do 19: 00 dnia ostatniego; w okresie ferii zimowych w latach parzystych w pierwszy tydzień ferii, w latach nieparzystych - w drugi od godziny 9: 00 dnia pierwszego do 19:00 dnia ostatniego; w okresie Świąt Bożego Narodzenia w latach parzystych w drugi dzień świąt od godziny 9: 00 do 19: 00, a w latach nieparzystych w Wigilię od godziny 15: 00 do pierwszego dnia świąt do godziny 19: 00; w okresie Świąt Wielkanocnych w latach parzystych od Wielkiego Piątku od godziny 17: 00 do Wielkiej Niedzieli do godziny 17: 00, a w latach nieparzystych w Poniedziałek Wielkanocny od godziny 9: 00 do 19: 00, z jednoczesnym zobowiązaniem uczestniczki do odprowadzania i odbierania małoletniego z miejsca zamieszkania jego ojca;

- odstąpienie od obciążenia kosztami poniesionymi przez Skarb Państwa, a ewentualnie:

- odstąpienie od obciążania kosztami związanymi z obecnością kuratora przy kontaktach w razie nieuwzględnienia żądania niniejszej apelacji co do zmiany pkt 1 sentencji zaskarżonego postanowienia w zakresie dotyczącym nakazania obecności kuratora sądowego przy kontaktach wnioskodawcy z małoletnim;

2. zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzecznej z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie - a w szczególności opinii RODK oraz notatek kuratora, z którego Sąd błędnie wywiódł, że wnioskodawca jest niezdolny do nawiązywania częstszych kontaktów z małoletnim J. J. (1), podczas gdy na podstawie oceny tego materiału dowodowego należy przyjąć wniosek przeciwny;

2. naruszenia art. 113² § 1 k.r.o., poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że ze względu na chorobę autystyczną małoletniego i brak specjalistycznej wiedzy wnioskodawcy w zakresie tej choroby, uzasadnione jest ograniczenie kontaktów wnioskodawcy z małoletnim ze względu na dobro dziecka;

3. naruszenie art. 113² § 2 pkt 3 k.r.o., poprzez bezpodstawne przyjęcie, że kontakty wnioskodawcy z małoletnim J. mogą odbywać się tylko w obecności kuratora sądowego w miejscu zamieszkania dziecka, będącego również miejscem zamieszkania matki.

Uczestniczka postępowania domagała się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń, które stanowią wynik właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalenia te zostały poczynione w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Trzeba przy tym podkreślić, że stawiając ten zarzut, skarżący w zasadzie nie zakwestionował żadnej z przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia okoliczności, lecz wysnuł na ich podstawie wnioski w zakresie właściwego sposobu

uregulowania kontaktów ojca z dzieckiem, co winno być rozpatrywane w ramach kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

W każdej sprawie dotyczącej małoletnich bezwzględna zasadą jest, że sąd winien kierować się przede wszystkim ich dobrem. Przy czym, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, dobro to nie przejawia się w subiektywnym odczuciu rodzica. Nie budzi wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji dokonał wnikliwej analizy wszystkich okoliczności sprawy w tym kontekście i przedstawił rozbudowaną argumentację swojego rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji w pełni ją podziela, nie dopatrując się żadnych błędów w zaprezentowanym rozumowaniu.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, iż podstawowe tezy apelacji, jakoby Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniu, iż wnioskodawca jest niezdolny do nawiązywania częstszych kontaktów z małoletnim, a ograniczenie kontaktów uzasadnia choroba autystyczna małoletniego i brak specjalistycznej wiedzy wnioskodawcy w zakresie tej choroby, nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Na brak akceptacji dla określenia kontaktów w zaproponowanym przez wnioskodawcę kształcie złożyło się kilka czynników, a mianowicie: trwający między rodzicami konflikt, stan zdrowia chłopca oraz brak odpowiedniego zaplecza merytorycznego ze strony ojca, a także brak poszanowania ze strony P. J. (1) obowiązującego porządku prawnego i dotychczas prezentowana postawa rodzicielska. Co najistotniejsze, Sąd Rejonowy nie wykluczył możliwości ich realizacji, uznając je jedynie za przedwczesne.

Każde dziecko dla prawidłowego rozwoju wymaga przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa, które gwarantuje stabilne i znane dziecku środowisko, w którym przebywa oraz wzrastanie w spokojnej, bezkonfliktowej atmosferze. W sprawie przedmiotowej wymagania te nabierają większego znaczenia z uwagi na fakt, iż małoletni wykazuje liczne objawy autyzmu, które powodują konieczność zachowania rutyny, stałości otoczenia, przewidywalności i stabilizacji w postępowaniu z dzieckiem. Z tej przyczyny zabranie małoletniego w obce mu obecnie środowisko bez towarzystwa matki, a szczególnie w połączeniu z nocowaniem w tych warunkach, przy uwzględnieniu także wieku dziecka, stwarza zbyt duże ryzyko silnych negatywnych przeżyć, wynikających z tęsknoty za matką i lęku związanego z nieznanym otoczeniem.

Zaznaczenia wymaga, że Sąd Rejonowy nie stawiał wnioskodawcy wymagań w zakresie szczegółowej wiedzy specjalistycznej o schorzeniu dziecka, lecz zauważył, iż nie posiada on wiedzy na temat specyficznych potrzeb związanych z poziomem jego rozwoju, w wyniku czego nie reaguje na zachowania dziecka prezentującego zachowania autystyczne w sposób do nich adekwatny i poczytuje je w sposób typowy dla dziecka o normalnym stopniu rozwoju. Wbrew poglądom zawartym w uzasadnieniu środka zaskarżenia, źródłem wiedzy w tym zakresie nie powinna być przede wszystkim matka małoletniego, ale specjalista, w szczególności zaś psycholog i taką ogólną wiedzę o chorobie i sposobie postępowania wnioskodawca mógł i może uzyskać, niezależnie od braku komunikacji z uczestniczką postępowania i udziału w procesie leczniczym.

Akcentowana przez skarżącego wiedza wnioskodawcy w zakresie opieki dotyczy wyłącznie dziecka zdrowego. Kiedy skarżący był rodzicem pierwszoplanowym nie wykazał aktywności w zakresie zbadania przyczyn nieprawidłowości rozwojowych małoletniego. Jak wynika z ustaleń dokonanych w sprawie I. N. 303/13 Sądu Rejonowego w Sieradzu, sprawując opiekę wykazywał zbyt mało inicjatywy i czujności rodzicielskiej, nie podejmował wystarczających starań o zdrowie dziecka i jego prawidłowy rozwój.

Trzeba podkreślić, iż pomimo tego, że specjalistycznej wiedzy medycznej nie posiada także matka, podjęła ona szereg działań mających na celu właściwą diagnozę i terapię. Skonsultowała J. z wieloma specjalistami, od których otrzymała szereg wskazówek dotyczących sposobu postępowania z dzieckiem. Chłopiec pozostaje pod opieką lekarza psychiatry, uczęszcza do specjalistycznego ośrodka, a także do przedszkola, gdzie objęty jest indywidualną opieką i wspomaganiem.

Skarżący całkowicie pomija także inne aspekty przedmiotowej sprawy, a w szczególności nierespektowanie w przeszłości orzeczeń sądowych dotyczących dziecka, a także próbę marginalizacji roli matki oraz zdyskredytowania jej jako rodzica, co niewątpliwie powoduje, z jednej strony, iż istnieje ryzyko, że wnioskodawca bezprawnie zatrzyma chłopca, z drugiej zaś, że będzie podejmował działania mające na celu osłabienie pozycji matki i jej więzi z dzieckiem,

co z całą pewnością byłoby działaniem z punktu widzenia dobra małoletniego niepożądanym. Wprowadzone ograniczenia nie są zatem przejawem dyskryminacji ojca, ale efektem jego nieprawidłowej postawy i pełnią funkcję ochronną wobec dziecka.

Jeśli chodzi natomiast o udział w kontaktach kuratora sądowego, decyzję tę ze wszech miar uzasadnia istniejący konflikt i brak właściwej komunikacji między rodzicami, co powoduje, że nie ma jakichkolwiek gwarancji, iż spotkania rodziców i małoletniego będą przebiegały we właściwej atmosferze i przekażą oni sobie niezbędne informacje. Potrzeba udziału kuratora niewątpliwie zatem istnieje, a podnoszone przez skarżącego okoliczności dotyczące tego, które z rodziców w większym stopniu zawiniło tej sytuacji, nie ma dla tej potrzeby żadnego znaczenia. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, zapewnienie udziału w kontaktach kuratora sądowego będzie motywowało rodziców do poprawnego zachowania się względem siebie oraz zapewni prawidłowy tok przebiegu spotkań, co ma fundamentalne znaczenie dla dobra małoletniego.

Podsumowując, zaskarżone rozstrzygnięcie wydane zostało przy uwzględnieniu określonych niekwestionowanych przez skarżącego zdarzeń, które miały miejsce w przeszłości i prezentowanych przez rodziców postaw, ze szczególną troską o dobro dziecka, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci art. 113¹ oraz 113² k.r.o. Na dzień orzekania brak było podstaw do zmiany formy kontaktów dotychczas ustalonych w postanowieniu o zabezpieczeniu.

Nie sposób również podzielić zapatrywania skarżącego, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a obciążanie wnioskodawcy połową kosztów udziału kuratora w spotkaniach jest dla niego ciężarem niemożliwym do poniesienia. Wnioskodawca jest młodym, zdolnym do pracy człowiekiem, poza synem J. nie ma nikogo na utrzymaniu. Ponadto konieczność udziału kuratora jest w znacznej mierze efektem podejmowanych przez niego w przeszłości bezprawnych działań i niewłaściwych postaw.

Obowiązkiem Sądu Okręgowego było jednak uwzględnienie stanu rzeczy istniejącego w dacie procedowania w postępowaniu odwoławczym. Jak ustalono zaś, na podstawie zgodnych wyjaśnień rodziców małoletniego oraz notatek służbowych sporządzanych przez kuratora sądowego, kontakty wnioskodawcy z synem w okresie od 6 października 2016 r. do 28 grudnia 2016 r. przebiegały prawidłowo, ojciec nawiązywał z dzieckiem ciepłe, serdeczne relacje, przy czym chłopiec wyrażał wolę przedłużania spotkań. Co najistotniejsze, rodzice podjęli terapię, zgodnie z orzeczeniem. Nie tracąc z pola widzenia celu, do jakiego należy dążyć, a więc zapewnienia ojcu i dziecku nieskrępowanych częstych kontaktów, także poza środowiskiem macierzystym i bez udziału matki, uwzględniając pozytywne zmiany, jakie nastąpiły po wydaniu postanowienia przez Sąd Rejonowy, Sąd drugiej instancji - w trybie art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. - zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie w ten tylko sposób, że przedłużył ustalone spotkania o godzinę, wyznaczając je od godziny 15.00 do 19.00 oraz określił że jedno w miesiącu - w pierwszą sobotę odbędzie się w miejscu zamieszkania ojca. W pozostałym zakresie apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.